



Cieszyn, 21 luty 2019

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Josefina Wagner, pt. *Struggling for Educational Justice in Disabling Societies:***

***A Multi-sited School-based Ethnography of Inclusive Policies and Practices in Poland, Austria, and Germany*, napisanej pod kierunkiem**

**Prof. DSW dr hab. Hany Cervinkovej**

**Univ.-Prof. Mag. Dr. Michaela Schratz'a**

**Dr. Juliety D. Golden**

## **Wprowadzenie**

Tematyka przedłożonej do recenzji pracy wpisuje się w szeroko pojętą problematykę edukacji inkluzyjnej, obciążonej w tradycji europejskiej myśleniem ulokowanym w obszarze pedagogiki specjalnej. Autorka podejmuje się próby określenia wpływu edukacji inkluzyjnej na kulturę szkoły, zidentyfikowania i rozpatrzenia problemów szkoły w aspekcie różnorodności i konstruowania inkluzyjnego środowiska kształcenia. Koncepcję rozprawy osadza w pedagogice krytycznej, a projekt badawczy realizuje przy użyciu metody etnograficznej. Istotą rozprawy jest także jej wymiar komparatystyczny – porównanie trzech kultur szkół w Polsce, Austrii i Niemczech.

Rozprawa posiada układ typowy dla prac o charakterze etnograficznym. Na strukturę rozprawy składa się siedem rozdziałów. Całość została zawarta na 280 stronach.

Oceniając rozprawę najpierw odniosę się do kwestii ogólnych – wartości podjętego tematu oraz struktury dysertacji, w dalszej części skupię się na zagadnieniach szczegółowych.

## 1. Uwagi wstępne

Oceniając wartość tematu dysertacji warto wspomnieć, że problematyka edukacji inkluzyjnej należy do często podejmowanych w opracowaniach naukowych na gruncie pedagogiki (w tym szczególnie pedagogiki specjalnej). Warto jednak wspomnieć, że w polskim piśmiennictwie naukowym skupia się ona przede wszystkim na perspektywie kształcenia i wychowania uczniów z niepełnosprawnościami, zdecydowanie rzadziej swoim zasięgiem obejmuje inne grupy defaworyzowane. Stąd też rodzima perspektywa inkluzji edukacyjnej wywodzi się z pedagogiki specjalnej. Często w związku z tym edukacja inkluzyjna traktowana jest jako kontynuacja (rekonstrukcja – nadbudowa i / lub transformacja) edukacji specjalnej oraz integracyjnej. Perspektywa ta typowa jest dla krajów Europy wschodniej i części krajów Europy środkowej związanej swymi tradycjami ze scentralizowanymi modelami kształcenia separatystycznego. Perspektywa edukacji inkluzyjnej traktowanej jako kontynuacja edukacji specjalnej pozostaje w opozycji do nurtu rozwijanego w krajach o bogatej tradycji międzykulturowej. Tam częściej edukacja inkluzyjna ukierunkowana jest na działania w związku z innymi grupami defaworyzowanymi (ze względu na różnice kulturowe, język, płeć, status społeczny etc.). Natomiast podstawy inkluzji edukacyjnej budowane bywają częściej na dekonstrukcji edukacji specjalnej.

Oceniając wartość podjętego tematu oraz koncepcji badawczej z perspektywy polskiego piśmiennictwa naukowego wspomnę o kilku kwestiach.

- Autorka przedstawionej do ceny dysertacji korzysta z obu przywołanych wcześniej nurtów, niemniej jednak (mimo tego, że Doktorantka skupia się na grupie uczniów z niepełnosprawnościami) analiza pracy pokazuje wyraźnie, że drugi nurt jest jej bliższy. To walor pracy, ponieważ w polskim piśmiennictwie badania szkoły inkluzyjnej – ułożone w tej perspektywie – są praktycznie nieobecne.
- Kolejnym pozytywnym rozprawy jest jej komparatystyczny wymiar. Porównywanie poszczególnych placówek funkcjonujących w różnych systemach szkolnych jest zadaniem niezwykle trudnym. Jednym z powodów tej trudności są w wielu wymiarach inne punkty odniesienia związane z odmienną kulturą, sytuacją ekonomiczną, tradycją, postawami społecznymi etc. Dlatego udanych studiów porównawczych w omawianym zakresie jest niewiele. Ponadto bywają obarczone błędami ekwiwalencji.
- Wartość pracy dostrzegam także w przyjętej perspektywie etnograficznej. Wprawdzie ostatnio koncepcje badań szkoły zakorzenione w etnografii stały się popularne, to jednak w polskiej literaturze naukowej brakuje takich opracowań dotyczących kultury szkoły inkluzyjnej.

- Doceniam także przyjętą w pracy perspektywę pedagogiki krytycznej. Jakkolwiek należy ona w ostatnim dziesięcioleciu do mocniej eksplorowanych nurtów w deskrypcjach polskiego systemu edukacji, oraz jest podstawą konstruowania koncepcji szkoły dla wszystkich w opracowaniach anglojęzycznych, to jednak w Polsce brakuje badań nad inkluzją edukacyjną osadzonych w tym nurcie.

W związku z tym wysoko oceniam temat pracy oraz zamysł koncepcji badawczej. W mojej ocenie Doktorantka podjęła się realizacji projektu trudnego, ale oryginalnego i wartościowego poznawczo. Dostrzegam w nim także wartość dla codziennej praktyki szkolnej.

Rozprawa posiada logiczny układ. Pierwszy rozdział to typowy wstęp. Wprowadzeniem w problematykę rozprawy jest rozdział drugi. Znajdujemy w nim opis podstawowych założeń inkluzji z silnym nawiązaniem do sprawiedliwości społecznej – traktowanej jako paradygmat sprawiedliwości. Trzeci rozdział zawiera opis koncepcji badawczej poprzedzony nawiązaniem do badań etnograficznych szkoły. W kolejnych rozdziałach Autorka zawarła analizę badanej problematyki w trzech państwach. Rozdział siódmy to dyskusja w formie pewnego uogólnienia stanowiąca de facto zakończenie pracy.

Całość pracy zamykają streszczenia oraz obszerna bibliografia (ss. 264-279).

## **2. Teoretyczne podstawy badań**

Pomijam szczegółową analizę treści poszczególnych rozdziałów, skupiając się na ich ogólnym oglądzie oraz konkluzjach.

Treść rozdziału przyjmuje logiczny układ – od problematyki szerszej do bardziej szczegółowej. Analizy Doktorantka rozpoczyna od zagadnień epistemologicznych poznania szkoły jako miejsca sprawiedliwości versus niesprawiedliwości. W dalszej kolejności skupia się na ontologicznych założeniach niepełnosprawności (od modelu medycznego zakorzenionego w tradycji pedagogiki specjalnej, po model społeczno-kulturowy), następnie charakteryzuje podstawowe założenia i przesłanki inkluzji uwydatniając historyczne, polityczne i społeczne istoty różnic.

Pozytywnie oceniam tę strukturę. Treści rozdziału stanowią autentyczne tło prowadzonych dalej dociekań empirycznych. Doktorantka korzysta z wielu źródeł i umiejętnie na ich podstawie buduje podstawy teoretyczne inkluzji. Zapewne ze względu na obszerność tematu nie zdołała dotrzeć do wszystkich istotnych źródeł w przypadku polskich koncepcji inkluzji oraz ich uwarunkowań (zabrakło np. odwołań do prac G. Szumskiego). Dodam jeszcze, że przydatnym narzędziem w analizach sprawiedliwości (w tym także w

aspekcie inkluzji edukacyjnej) jest model dystrybucji sprawiedliwości społecznej John'a Rawls'a. Przy okazji kolejnych analiz zachęcam Badaczkę do jego wykorzystania.

Za wiodące rozumienie inkluzji Doktorantka przyjęła koncepcję Bootha i Ainscow (2011), w której inkluzyjne podejście zasadza się na zrozumieniu i zwalczaniu zagrożeń wynikających z różnic inności. Koncepcja ta pozostaje zbieżna w poglądami Slee (2011) na istotę inkluzji jako procesu identyfikowania barier, ich zrozumieniu i próbach znoszenia. Ten sposób myślenia wyznacza podejście Doktorantki do problemów inkluzji edukacyjnej. Problematykę tę Badaczka (korzystając z koncepcji Bootha i Ainscow) historycznie zakorzenia w pamięci o Holokauście i jego następstwach w postaci działań na rzecz budowania wspólnoty europejskiej. Zgadzam się z poglądami Doktorantki na temat roli tradycyjnego ujmowania pedagogiki specjalnej w procesach inkluzji. To prawda, że jest ona ciągle, w wielu wymiarach, osadzona w biologicznych i medycznych kontekstach postrzegania niepełnosprawności. To zaś stanowi jedną z barier autentycznego urzeczywistniania inkluzji edukacyjnej w praktyce. Uzasadnienia (moim zdaniem przekonujące) oraz tło problematyki barier inkluzji Doktorantka przedstawia w rozdziale na temat niepełnosprawności. Tytułuje go stosując pojęcie batalistyczne: jako ontologiczne wojny nad niepełnosprawnością. To prawda, że w koncepcjach krytycznych modele medyczne i społeczne są traktowane antagonistycznie. Warto jednak wspomnieć, że nie brakuje także koncepcji zasadzających się na swoistym konsensusie wskazanych modeli – to chociażby koncepcja biopsychospołeczna. Niemniej jednak podejście to konsekwentnie wpisuje się w przyjęty nurt pracy. Dodam jeszcze, że niemieckie poglądy (z których Autorka sporo czerpie) na temat związku pedagogiki specjalnej i pojęcia niepełnosprawności, a także ich ewolucję w ostatnich kilku dziesięcioleciach dokładnie zrelacjonował Otto Speck. Szkoda, że Doktorantka pomija je w swojej argumentacji.

Pozytywnie oceniam tę część pracy. Doktorantka umiejętnie łączy podstawowe kategorie umożliwiające zrozumienie istoty inkluzji w rozpatrywanych perspektywach, to zaś świadczy o Jej orientacji w analizowanych problemach. Ważne, że jasno precyzuje swoje podejście osadzone w myśleniu krytycznym i konsekwentnie je gruntuje w literaturze przedmiotu.

### **3. Koncepcja badań własnych**

W szerokim ujęciu strategia badawcza została przedstawiona w rozdziale wprowadzającym do pracy. Ogólnym celem jest zbadanie zintegrowania polityki i praktyki w szkołach Polski, Austrii i Niemiec. Pierwsza część to analiza szerszego kontekstu społeczno-

politycznego w wymienionych krajach, druga zaś obejmuje badania praktyk edukacyjnych w zakresie inkluzji. Notatki etnograficzne z poczynionych obserwacji Doktorantka traktuje jako swoiste „okna” tych praktyk. Jako zaangażowany antropolog, przyjmuje pogląd, że świat nigdy nie jest bezpośrednio poznawany w drodze empirycznego oglądu, dlatego w jego rozumieniu korzysta z wielu źródeł i zakłada, że budowana teoria powinna być przydatna w praktyce.

Dokładny opis projektu badawczego znajdujemy w rozdziale trzecim. Rozpoczyna go charakterystyka przyjętego podejścia badawczego i zarys pola problemowego. Zgodnie z deklaracją (s. 34) Autorka, jako obca w środowisku szkoły, podejmuje próbę poznania i opisanie niuansów inkluzji edukacyjnej w zakresie:

- sposobów w jaki szkoła wprowadza koncepcję edukacji inkluzyjnej,
- łączenia zasad polityki inkluzyjnej z kulturą szkoły osadzonej w specyficznych tradycjach poszczególnych krajów,
- koncepcji pracy metodycznej z uczniami z niepełnosprawnością.

Problematyka ta wyznaczyła – adekwatne do jej obszarów – pytania badawcze.

Pozytywnie oceniam stosunkowo obszerne studium związków antropologii edukacyjnej i wykorzystanej w pracy metody etnografii. Znajdujemy w nim, ugruntowane w literaturze, poglądy stanowiące tło badań, uzasadniające jednocześnie wybór strategii i metody badawczej. W kolejnych podrozdziałach znajdujemy opis zastosowanych procedur – technik badawczych w procesie gromadzenia danych, szczegółowy opis przestrzeni badań oraz napotkanych problemów, a także sposobów ich znoszenia. Wiązały się one głównie z rolą badacza jako obcego, a zarazem zaangażowanego w badane procesy (to typowa trudność w tego typu badaniach) oraz problemami językowymi. Przyznam, że te ostatnie wydały mi się trudne do zminimalizowania w tego typu badaniach nie tylko w zbieraniu danych, ale także ich kulturowym i politycznym interpretowaniu. Jednak dokładny opis przebiegu badań przekonuje, że Doktorantka (przy pomocy asystentów, a także dogłębnych studiów językowych) poradziła sobie doskonale.

W zbieraniu danych zostały wykorzystane typowe dla etnografii techniki – obserwacja (krajobrazu – przestrzeń, procesów i zdarzeń), analiza materiałów i wywiadu (z nauczycielami, członkami personelu pedagogicznego oraz z dyrektorem lub wicedyrektorem w każdej szkole, a także wywiady z ekspertami). Badaczka spędziła co najmniej sto godzin w każdym z trzech terenów badawczych. Przeprowadziła wywiady łącznie z osiemnastoma osobami w szkołach oraz dwanaście wywiadów z ekspertami ze środowisk akademickich.

Doktorantka nie badała (w poszczególnych krajach) tych samych (w zakresie poziomu) klas oraz tej samej liczby osób. W Polsce była to klasa piąta, w Austrii – czwarta, a w Niemczech – szósta. Mimo to, zgodnie z Jej deklaracją, badane podmioty reprezentowały zbliżone kultury w aspekcie identyfikowanych „parametrów”. Słusznie założyła, że warto badać wyższe klasy szkoły podstawowej, ponieważ faza przechodzenia do kolejnego szczebla edukacji sprzyja wprowadzaniu praktyk segregujących i naznaczających. Ważne, że w swoich badaniach podejmowała próbę oglądu rzeczywistości inkluzyjnej w różnych perspektywach (m.in. ucznia i nauczyciela).

W dalszej części rozdziału znajdujemy szczegółowy opis badanych miejsc, czasu, osób oraz od strony technicznej gromadzenia danych, ich porządkowania oraz interpretowania.

Podsumowując – to dojrzały projekt badawczy, skonstruowany zgodnie z założeniami badań etnograficznych. Doceniam jego ugruntowanie metodologiczne, ale także drobiazgowy opis problemów związanych z doborem porównywalnej grupy. Dobrze, że Doktorantka dostrzegła trudności w zakresie porównywania badanych środowisk. Wprawdzie z jednej strony zadeklarowała transparentność badanych wymiarów edukacji inkluzyjnej w rozpatrywanych krajach, ale z drugiej – przyznała, że nie dobrała pod względem technicznym całkowicie porównywalnych środowisk szkolnych. To zresztą w tego typu badaniach jest praktyczne niemożliwe.

#### **4. Prezentacja oraz interpretacja wyników badań**

Struktura tej części pracy przyjmuje prosty porządek opisu i wyjaśniania zakreślonej problematyki inkluzji w trzech krajach: Polski, Austrii i Niemiec. Zakończeniem tej części jest dyskusja nad wynikami domykająca proces deskrypcji badanych zjawisk, procesów i przestrzeni. W poszczególnych rozdziałach znajdujemy analogiczny schemat – analizę szerszego (społeczno-politycznego) kontekstu, a następnie wgląd w praktykę szkolną.

Pozytywnie oceniam tę część. Badaczka konsekwentnie korzysta w narracjach z wyprowadzonych z analizy literatury kluczowych zasad edukacji inkluzyjnej i stworzonych przez siebie ram teoretycznych nieco na wyrost określonych mianem modelu. Podejście w badaniach gruntowane jest spostrzeżeniami George’a Marcusa i Fredericka Ericksona, także innych autorów. Badaczka dostrzega i opisuje wiele różnic charakteryzujących politykę i codzienną rzeczywistość edukacji inkluzyjnej w badanych krajach. Widzi także wspólne bariery. Pod względem merytorycznym identyfikuje trafnie wiele problemów. Dla przykładu – w wielokulturowej klasie austriackiej zaobserwowała jak niepowodzenia w nauce ucznia przypisuje się barierom językowym zamiast deficytowi słuchu. Jednocześnie pokazuje, że to

szerszy problem selekcyjnej roli szkolnictwa specjalnego w przypadku dzieci, których pierwszym językiem nie jest język niemiecki. Warto podkreślić, że to problem uniwersalny – tego typu wnioski znajdujemy także w innych badaniach nad wielokulturowością i barierami językowymi (np. problem Romów w Słowacji). Trafnie dostrzega i opisuje także polskie problemy. Jednym z nich jest niesprawiedliwe wykorzystywanie subwencji oświatowej przydzielanej w tak zwanej wadze (część B subwencji) „na uczniów z niepełnosprawnością”. Dodam tylko, że problem ten był przyczynkiem kilku interpelacji w sejmie i skutkowało w ostatnim dziesięcioleciu dwukrotną zmianą przepisów. W moim oglądzie zmiany te nie przyniosły pożądanego skutku. Z kolei w Niemczech – zdaniem Badaczki – doświadczenia migracji i ubóstwo niektórych grup społecznych ma największy wpływ na rzeczywistość inkluzywną. Prowadzą one do codziennych problemów związanych z niewspółmiernością oczekiwań społecznych wobec edukacji i efektami w praktyce inkluzyjnej.

We wnioskach Doktorantka podejmuje próbę odpowiedzi na sformułowane problemy badawcze, we wskazanych trzech obszarach. Choć trudno w pełni uznać je za wyczerpujące (co oczywiście w praktyce badawczej jest niemożliwe) to jednak uważam, że określone pola badawcze zostały dostatecznie nasycone danymi i trafnie wyjaśnione – do podkreślam po raz wtóry – z zakorzeniem w teorii. Podsumowując wysoko oceniam tę część pracy.

## **5. Konkluzja końcowa**

Wnikliwa analiza pracy pozwoliła już wcześniej odnieść się do wielu jej aspektów. W tym miejscu pragnę wyrazić opinię globalną. Przede wszystkim pozytywnie oceniam temat pracy. Jego wartość wyraziłem dosadnie we wstępie. W tym miejscu wspomnę jedynie, że dostrzegam walory dysertacji nie tylko w obszarze naukowym, ale także praktycznym. Dojrzałe skonstruowane (z użyciem trafnie dobranej literatury) tło teoretyczne podstaw inkluzyjności pozwoliło na określenie zbioru zasad, stanowiących przydatne narzędzie analizy zebranych informacji. Doktorantka zbiór ten określa mianem modelu. W moim przekonaniu określenie to jest poczynione nieco na wyrost. W związku z tym, proponuję by w takcie obrony rozprawy Doktorantka wyjaśniała to określenie – precyzując jak rozumie pojęcie modelu i uzasadniając swoje stanowisko w odniesieniu do treści pierwszej części pracy.

Poprawnie skonstruowana koncepcja badawcza zaowocowała zebraniem interesujących informacji, które Badaczka wyjaśnia z odniesieniem do poczynionych ustaleń w pierwszej części pracy – co postrzegam jako kolejny walor rozprawy. Umiejętność ta to jeden ze wskaźników dojrzałości badacza.

Biorąc pod uwagę poczynione uwagi stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Josefine Wagner, pt. *Struggling for Educational Justice in Disabling Societies: A Multi-sited School-based Ethnography of Inclusive Policies and Practices in Poland, Austria, and Germany*, spełnia wymagania stawiane w obowiązujących przepisach rozprawom doktorskim i wnoszę na tej podstawie o dopuszczenie Jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Josefine Wagner', is centered on the page.